

Trybuna Ludu

ORGAN KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ ZIĘDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 33 (47) ROK II.

WARSZAWA — PIĄTEK, 4 LUTEGO 1949 R.

P

CENA 5 ZŁ

Wymiana depesz w sprawie spotkania Stalin - Truman



Generalissimus Stalin proponuje ZSRR, Polskę lub Czechosłowację jako miejsce konferencji

MOSKWA, PAP. Agencja TASS po-
dała następujący komunikat:

„Dnia 1 lutego dyrektor naczelny europejskiego oddziału agencji amerykańskiej „International News Service” — Kingsbury przesłał z Paryża na ręce Stalina depeszę następującej treści:

„Do Generalissimusa Józefa Stalina,
Moskwa, Kreml.

Ekscelencjo, oficjalny przedstawiciel Białego Domu Charles Ross oświadczył dzisiaj, że prezydent Truman byłby rad z możliwości odbycia z Panem konferencji w Waszyngtonie. Czy Wasza Ekscelencja byłby gotów udać się w tym celu do Waszyngtonu? Jeśli nie, to gdzie byłby Pan gotów spotkać się z prezydentem?

Z głębokim poważaniem
KINGSBURY SMITH”.

Generalissimus Stalin przesłał Kingsbury Smithowi następującą odpowiedź:

„Do Pana Kingsbury Smitha, dyrektora naczelnego europejskiego oddziału

agencji „International News Service”,
Paryż.

Depeszę Pana z dnia 1 lutego otrzymałem. Jestem wdzięczny prezydentowi Trumanowi za zaproszenie do Waszyngtonu. Przyjazd do Waszyngtonu jest od dawna moim pragnieniem, o czym w swoim czasie wspominałem prezydentowi Rooseveltowi w Jalcie i prezydentowi Trumanowi w Poczdamie. Niestety, w chwili obecnej nie mogę urzeczywistnić mego pragnienia, gdyż lekarze stanowią opozycję przeciwko jakiegokolwiek dłuższej podróży zwłaszcza drogą morską lub powietrzną.

Rząd Związku Radzieckiego z przyjemnością powitałby przyjazd prezydenta Trumana do ZSRR. Konferencja mogłaby się odbyć w Moskwie, Leningradzie, Kaliningradzie, Odessie lub w Jalcie — według wyboru prezydenta, gdyby mu to oczywiście dogadzało. W wypadku jednak, gdyby propozycja ta budziła zastrzeżenia, spotkanie mogłoby się odbyć w Polsce lub Czechosłowacji, zależnie od wyboru prezydenta.

Z poważaniem
J. STALIN

4 odpowiedzi Stalina wyrażają pragnienia całej ludzkości

Głosy prasy światowej
o wywiadzie udzielonym Smithowi

Wywiad udzielony przez Generalissimusa Stalina w dniu 27 stycznia br. agencji prasowej „International News Service” wywołał niezwykle silne wrażenie na całym świecie. Opinia publiczna wszystkich krajów, nie wyłączając krajów anglosaskich, zrozumiała tezy zawarte w odpowiedziach Generalissimusa Stalina, jako program porozumienia i pokoju, odpowiadający interesom całej ludzkości. Dobity wyraz takiego właśnie zrozumienia słów Generalissimusa Stalina daje prasa państw demokracji ludowych i postępową prasę Zachodu. Natomiast dzienniki anglosaskie, pozostające na usługach podżegaczy wojennych i fabrykantów śmierci oraz posłuszni im komentatorzy radiowi, usiłują pomniejszyć wagę wywiadu. Nie chcą narażać się otwarcie opinii publicznej swoich krajów, nawołują oni do „niezwykłej ostrożności” przy ocenie słów Generalissimusa Stalina.

Wrażenie

W St. Zjednoczonych
NOWY JORK, (PAP). Cała prasa amerykańska zamieszcza na czołowym miejscu pełny tekst wywiadu, udzielonego przez Generalissimusa Stalina agencji prasowej „International News Service”. Dziennik „New York Herald Tribune” zaopatrzył wiadomość tę w tytuł: „Stalin jest gotów spotkać się z Trumanem, aby porozumieć się w sprawie paktu pokoju i problemu berlińskiego”. Również inne gazety podkreślają w tytułach, że Stalin nie sprzeciwia się spotkaniu z Trumanem. „New York Daily Worker”, polemizując z komentatorami amerykańskimi, którzy usiłują pomniejszyć znaczenie wywiadu, podkreśla, że każdy krok w kierunku utrwalenia pokoju — budzi niezadowolenie waszyngtońskich dyplomatów, którzy pragną widzieć jak najwięcej kontraktów na dostawy wojenne, jak najwięcej baz w różnych częściach świata. Dążą oni więc do utrzymania psychy wojennej, bez której nie mogą realizować swych celów.

Henry Wallace zaaprobował w całej pełni odpowiedź Stalina. „W swej odpowiedzi na mój list otwarty — oświadczył Wallace — premier Stalin w ubiegłym roku wyraził swe przekonanie, że USA i ZSRR mogą rozwinąć pokojową współpracę. Lecz rząd amerykański zamknął wówczas drogę do porozumienia. Obecnie premier Stalin znowu otwiera wrota dla pokojowych rokowań. Nigdy dotąd nie było jeszcze bardziej odpowiedniego czasu

dla pokojowych rokowań. Stany Zjednoczone znajdują się na rozdrożu. Albo będą one kontynuowały politykę marnowania miliardów dolarów na budowę systemu paktów wojennych — na wzór paktu północno-atlantycznego, co może doprowadzić do klęski ludzkości — albo rozpoczną rokowania dla położenia kresu nierozumnej polityce ubiegłych kilku lat.

Wallace zwrócił następnie uwagę na to, że obecna polityka amerykańska obarcza podatników amerykańskich ogromnymi ciężarami. Gdyby pieniądze, przeznaczane na czółgi i pancerniki, wydawano na mieszkanie, szkoły i szpitale, — wówczas sytuacja w Stanach Zjednoczonych zmieniłaby się radykalnie.

W Wielkiej Brytanii

LONDYN (PAP). Komentatorzy prasy brytyjskiej usiłują budzić niewiarę w szczerość oświadczenia radzieckiego i nie wyrażają wielkiego entuzjazmu dla projektu zawarcia amerykańsko-radzieckiego paktu pokoju. Licząc się ze stanowiskiem opinii publicznej, nie śmiają oni otwarcie wystąpić przeciwko takiemu paktowi, lecz podkreślają, że należy wprawdzie realizować dawne plany mocarstw zachodnich a mianowicie wzmocnić unie zachodnią oraz powołać do życia pakt północno-atlantyczny. Domagają się oni od rządu amerykańskiego, aby nie zmieniał dotychczasowego kursu swej polityki.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Wybór nowych władz naczelných Światowej Federacji Zw. Zawodowych

Tow. Gebert zastępcą sekretarza generalnego ŚFZZ

PARYŻ (PAP). — We wtorek zakończyły się obrady Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych.

W ostatnim dniu obrad Komitet dokonał uzupełniających wyborów do władz naczelných Federacji w związku z ustąpieniem z nich niektórych przedstawicieli. Na miejsce Belgów — Schevenelsa, wybrano jednomyślnie na stanowisko zastępcy sekretarza generalnego ŚFZZ przedstawiciela Komisji Centralnej polskich związków zawodowych — Geberta.

Na miejsce dotychczasowego radzieckiego zastępcy sekretarza generalnego Federacji, Fallina, który ustąpił ze względu na zły stan zdrowia, wybrany został przedstawiciel ZSRR, Rostowski.

Po dokonanych zmianach, skład władz naczelných ŚFZZ przedstawia się następująco: Funkcję przewodniczącego Federacji aż do zwolnienia jej Kongresu, pełni tymczasowo wiceprzewodniczącymi są: delegat radziecki Kuźniecowa, francuski — Le Leap (na miejsce Jouhaux), chiński — Li i poludniowow — amerykański — Toledano. Sekretarzem generalnym pozostaje Saillant. Jego zastępcami są: Rostowski i Gebert.

Pozostało nieobsadzone stanowisko trzeciego zastępcy sekretarza generalnego, odpowiedzialnego za departament kolonialny, na którego czele stał dotychczas delegat CIO — Cope.

Po ożywionej dyskusji nad referatem m. Vittoria w sprawie międzynarodowych departamentów zawodowych, Komitet Wykonawczy ŚFZZ uchwalił rezolucję, przypominającą, że ŚFZZ od chwili swego powstania nie szczędziła wysiłków, aby departamenty takie powołać do życia. Napotykała jednak stale na systematyczny opór ze strony międzynarodowych sekretariatów zawodowych — pozostałości poprzedniej Międzynarodówki amsterdamskiej, które odmawiały współpracy z ŚFZZ.

Rezolucja poleca sekretariatowi Federacji zwrócić się w interesie jednolitości ruchu zawodowego do tych sekretariatów z apelem, aby uczestniczyły w pracach nad wyłonieniem międzynarodowych departamentów zawodowych.

Na podstawie referatu Lombardo Toledano o sytuacji związków zawodowych w Ameryce Łacińskiej, Komitet Wykonawczy podjął rezolucję, nadającą Konferencji Pracy Ameryki Łacińskiej charakter organu łączącego ŚFZZ, mającego koordynować pracę central krajowych Ameryki południowej oraz polecić sekretariatowi ŚFZZ nawiązać trwałą łączność ze wspomnianą Konferencją.

W środę odbyło się posiedze-

nie Biura Wykonawczego ŚFZZ, które zgodnie z poleceniem Komitetu Wykonawczego ma przygotować tekst apelu do mas pracujących świata.

Rozpoczęcie procesu przeciwko Mindszenty'emu

BUDAPESZT, (PAP). W czwartek 3 lutego o godz. 9 rano przed węgierskim trybunałem ludowym rozpoczęło się proces przeciwko kardynałowi Mindszenty'emu i jego współpracownikom. Na proces przybyli korespondenci większych agencji prasowych oraz sprawozdawcy wielu dzienników zagranicznych.

Reprezentowana będzie prasa radziecka, polska, czechosłowacka, rumuńska, bułgarska, austriacka, angielska, francuska, amerykańska, włoska, szwedzka i szwajcarska.

Rząd norweski odpowiedział na notę radziecką

OSŁO, (PAP). Norweski minister spraw zagranicznych Langer przyjął ambasadora radzieckiego w Oslo — Afanasjewa i wręczył mu odpowiedź rządu norweskiego na notę rządu ZSRR z ubiegłej soboty.

Nowy sukces komunistów we Francji

PARYŻ, (PAP). — Nowy sukces komunistów zanotowano w wyborach do rady miejskiej w Berlaumont (dep. Nord). Na listę komunistyczną padło 42 proc. głosów wobec 35 proc. w roku 1947.

Gaullistowska RPF, która w roku 1947 otrzymała 36 proc., w roku bieżącym uzyskała 27,7 proc. Socjaliści, którzy zdobyli w 1947 r. 17,2 proc., w roku bieżącym otrzymali 10,8 proc. MRP nie przedstawiła w ogóle listy.

Krytyka systemu powoływania sędziów przysięgłych w USA

NOWY JORK (PAP). W związku z procesem przywódców partii komunistycznej St. Zjednoczonych, odzywają się coraz liczniejsze głosy protestu przeciwko dyskryminacyjnemu systemowi powoływania sędziów przysięgłych w stanie Nowy Jork.

Lawa przysięgłych w procesie przeciwko przywódcom komunistycznym składa się bowiem wyłącznie z osób, należących do warstw burżuazyjnych. Wśród przysięgłych nie ma ani jednego robotnika. Jeden z oskarżonych — członek Rady miejskiej Nowego Jorku, Davies, wniósł do rady miejskiej rezolucję, w której domaga się zniesienia obowiązku powoływania sędziów przysięgłych i zastąpienia go systemem demokratycznym, zgodnym z konstytucją amerykańską.

Jest to już trzecie wystąpienie przeciwko systemowi powoływania sędziów przysięgłych. W ub. tygodniu, senator Langer wystąpił z krytyką tego systemu w Senacie, a członek Izby Reprezentantów, Marcantonio, wniósł rezolucję, domagając się zbadania przez komisję prawniczą Izby obowiązków sędziów przysięgłych.

Sprawa Trizonii powodem sporów między Francją a Anglosasami

LONDYN (PAP). W londyńskich kołach politycznych podkreśla się, że tajne narady brytyjsko-amerykańsko-francuskie w sprawie statutu okupacyjnego dla Niemiec zachodnich, natrafiły na ogromne trudności. Pomimo poprzednich oficjalnych zapewnień, iż obrady Konferencji zakończą się „najwyżej w ciągu 2 lub 3 dni” trwają już one od dwóch tygodni i w śróde zostały ponownie odroczone.

W Londynie żywo komentowane są wiadomości, że odbywające się we Frankfurcie narady przedstawicieli brytyjskich, amerykańskich i francuskich władz okupacyjnych w sprawie przyłączenia francuskiej strefy okupacyjnej do Bizonii, idą bardzo opornie i że na konferencji tej zarysowały się znaczne różnice zdań między Francuzami a Anglosasami.

W związku z trudnościami, na jakie napotyka zarówno konferencja londyńska jak i frankfurcka do stolicy Anglii przybył w środę dowódca brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech gen. Robertson, który niezwłocznie po przyjeździe odbył naradę z Bevinem.

Komuniści Japonii prowadzą walkę o jednolity front

MOSKWA, (PAP). — Agencja TASS donosi z Tokio: Przedstawiciel Japońskiej Partii Komunistycznej oświadczył, iż nie bacząc na odmowę kierownictwa partii socjalistycznej współpracy z komunistami, partia komunistyczna będzie w dalszym ciągu dążyła do utworzenia jednolitego frontu.

Partia komunistyczna zwróciła się do Kongresu wytwórczych związków zawodowych i związków zawodowych robotników łączności oraz państwowych kolei z apelem do walki o utworzenie jednolitego frontu.

Ruch wyzwoleńczy w Korei rozszerza teren działania

NOWY JORK (PAP). — Jak donosi radio Penjan, akcja partyzancka i rewolty wojskowe przeciwko marionetkowemu rządowi Li Syn Mana w południowej Korei trwają z niesłabnącą siłą.

W prowincjach Czun Czen oraz na południu i na północy prowincji Denla oddziały wyzwoleńcze rozszerzyły swój teren działania i zadają poważne klęski oddziałom wojsk regularnych i policyjnych marionetkowego rządu. Partyzanci w

obecnej chwili zajmują rejon górski w okęgach Dosen i Kwanian.

Po dokonaniu inspekcji w rejonach objętych powstaniem, generał Bem Su, składając sprawozdanie na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego południowej Korei, oświadczył, że oddziały partyzanckie stale powiększają swój rejon działania. Raport gen. Bem Su wywołał wielkie zaniepokojenie wśród członków Zgromadzenia.

Zakończenie 6 wspólnego kursu działaczy terenowych SL i PSL

W Centralnej Szkole Politycznej Stronnictwa Ludowego w Warszawie odbyło się w dniu 1 lutego uroczyste zakończenie 6 kursu szkoleniowego działaczy terenowych SL i PSL.

Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele Naczelných Komitetów Wykonawczych SL i PSL w osobach prezesa SL Baranowskiego, prezesa Rady Naczelných PSL Wyciecha, wicemin. Garnarczyka i dr. Thomasa.

Na wstępie zabrał głos prezes Stronnictwa Ludowego poseł Baranowski, który m. inn.

powiedział, że zbliżające się zjednoczenie ruchu ludowego w Polsce, w oparciu o sojusz z klasą robotniczą, przyczyni się do przyspieszenia realizacji ustroju sprawiedliwości społecznej — socjalizmu.

Przemawiający w imieniu władz naczelných PSL pos. Wyczech, podkreślił m. inn., że jedynie przez mechanizację rolnictwa i wprowadzenie spółdzielczości produkcyjnej wieś zaoferuje, niedzi i istniejącego jeszcze wyzysku, stanie się wsią dobrobytu i sprawiedliwości społecznej.

Swoje doskonałe wyniki osiągnął Michałek dzięki wprowadzeniu do stosowanych dotychczas w jego dziale pracy metod szeregu własnych udoskonaleń.

Michałkę zapowiedział pobicie własnego rekordu w bieżącym miesiącu. System jego został przejęty przez współpracowników, którzy obecnie wyrabiają wyższe normy, niż poprzednio.

Spawacz Michałek z Zakładów Cegielskiego osiąga 770% normy

Na czoło wszystkich przodowników pracy w Zakładach H. Cegielskiego wysunął się Czesław Michałek. Nowy rekordzista jest spawaczem, zatrudnionym przy spawaniu metalowych kołków, potrzebnych do produkcji wagonów towarowych.

Już w listopadzie ub. roku Michałek wykonał 500 proc. normy, a obecnie przez zwiększenie wydajności spawa dziennie 1.250 — 1.300 kołków, co daje przeciętnie 770 proc. normy. Czesław Michałek ma lat 42. Pracuje w Zakładach H. Cegielskiego.

Francja objęta nową falą strajków

PARYŻ (PAP). — W środę rozpoczął się strajk pracowników szpitali, w którym 95 proc. personelu szpitali wypowiedziało się za strajkiem. Pracownicy domagają się podwyżki płac i nowego zaszerzowania.

Ruch strajkowy rozszerza się na prowincję, obejmując departamenty: Oise oraz Seine et Oise. W Nantes pracownicy szpitali przystąpili do strajku. W szpitalach dokonuje się jedynie niezbędnych zabiegów.

W Firminy odbył się godzinny strajk protestacyjny przeciwko zwolnieniu sekretarza miejscowego Związku Zawodowego Górników. Z chwiłą, gdy manifestanci udali się do kopalni, by przystąpić do pracy, drogę zagroziła im policja, donosząc, że dyrektora postanowiła zamknąć kopalnię na 24 godziny. Górnicy złożyli skargę o pogróżenie zasady wolności pracy.

Strajk robotników fabryki samochodów „Panhard - Lerasor” trwa nadal.

Zbiórka pieniężna na rzecz strajkujących przekroczyła 2

miliony franków. Deputowani parlamentarnej grupy komunistycznej przesyłali strajkującym depesze, w której wyrażają serdeczne pozdrowienia.

W Marsylii trwa strajk personelu prowansalskich szpitali. W piątek do strajkujących przylączyli się metalowcy zakładów „Dignard” i „Codera”. Obecnie strajkuje w Marsylii 6 tysięcy metalowców.

W Auchel (dep. Pas de Calais) górnicy przerwali pracę w szwach na znak protestu przeciwko niedostatecznym środkom bezpieczeństwa.

W Paryżu oczekuje się strajku dawców krwi. Protestujący oni przeciwko zniesieniu przez rząd subwencji oraz dodatkowych kartek żywnościowych, jakie dotąd otrzymywali.

Zwycięzca cen
Ceny w styczniu br. uległy we Francji dalszej wyższości. Oficjalny wskaźnik cen detalicznych podskoczył z 1928 w grudniu na 1935 w styczniu (100 — w 1938 r.). Wskaźnik cen artykułów żywnościowych podskoczył w tym okresie z 1924 na 1932.

Oburzenie i protesty w Niemczech po skazaniu Reimanna

BERLIN (PAP). — Skazanie przez sąd brytyjski w Dueseldorfie przywódcy komunistów niemieckich, Maxa Reimanna, na 3 miesiące aresztu, wywołało falę oburzenia w całych Niemczech.

Niemiecka Komisja Gospodarcza, która zebrała się w Berlinie na pierwsze posiedzenie w powiększonym składzie, jednomyślnie uchwaliła rezolucję, w której zgłasza protest przeciwko skazaniu Reimanna. „Wy-

rok ten — stwierdza rezolucja — jest pogwałceniem podstawowych zasad demokratycznych”. Plenum Niemieckiej Komisji Gospodarczej wyzywa cały naród niemiecki do zaprzestowania przeciwko temu nadużyciu władzy.

Doniesienia o protestach przeciwko skazaniu Reimanna napływają z Dueseldorfu, Drezna, Hamburga, Gettynge i innych miast niemieckich.

Bevin i Schuman opiekunami agresorów holenderskich

NOWY JORK (PAP). Londyński korespondent dziennika „New York Times” donosi, że ministrowie spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Francji i krajów Beneluksu postanowili na poufnym posiedzeniu odbitym ubiegłej soboty, przeciwstawić się wszelkim próbom zastosowania sankcji wobec Holandii w związku z jej agresją przeciwko Republice Indonezyjskiej. Na posiedzeniu tym na pytanie przedstawiciela Holandii, Bevin miał oświadczyć, że Wielka Brytania z sympatią ustosunkowuje się do planów holenderskich w Indonezji, zaś Spaak i Schuman mieli go za-

pewnić o swym poparciu zarówno na terenie Rady Bezpieczeństwa jak i poza nią.

HAGA (PAP). — Według doniesień z Indonezji na Jawie i Sumatrze nadal trwają walki. Jak donosi agencja ANP, starcia między wojskami holenderskimi i indonezyjskimi miały miejsce w rejonach Tasikmalai, Caruta, Baiten Soga, położonej o 40 km od Dżakarty.

W rejonie Dżakarty i Soerakarta wojska holenderskie kontynuują tzw. „oczyszczanie terenów”. Silne walki trwają we wschodniej części Jawy. Na Sumatrze walki toczą się w rejonie Tanjongpura.

W całym kraju obradują aktywy wojewódzkie ZMP

W całym kraju odbywają się obecnie wojewódzkie konferencje aktywnych Związku Młodzieży Polskiej, poświęcone omówieniu uchwały ostatniego plenum Zarządu Głównego ZMP.

Konferencje takie odbyły się w Lublinie, Krakowie, Katowicach, Gdańsku i Poznaniu.

W konferencji wojewódzkiej ZMP w Poznaniu, oprócz działaczy młodzieżowych z Wielkopolski, wziął także udział prze-

wodniczący Zarządu Głównego ZMP, tow. Zarzycki. Omawiając plan pracy na najbliższą przyszłość, tow. Zarzycki podkreślił konieczność dalszego umocnienia organizacji. Przede wszystkim należy dążyć do zwiększenia liczebności ZMP na wsi. Mówiąc o stosunku ZMP do Zw. Harcerstwa Polskiego, tow. Zarzycki podkreślił konieczność podniesienia wychowania politycznego w ZMP.

Kary długoletniego więzienia dla łapowników z Wybrzeża

Okręgowy Sąd w Gdańsku wydał wyrok na 13 oskarżonych o nadużycia, popełnione w Towarzystwie Transportowym „Wartrans” w Gdyni. W sprawie milionowych nadużyć zamieszani byli: Józef Pedracki — kierownik oddz. „Wartrans” w Gdyni, Tadeusz Wejchert — kierownik tej firmy w Gdańsku, Piotr Bilek, dyrektor oddz. morskiego CPN, Bolesław Graczkowski i Alojzy Hamerlak, urzędnicy CPN, Józef Bartkowski, urzędnik Zjednoczenia Energetycznego Wybrzeża oraz Emil Specht, Adolf Klein, Benon Muziol, Józef Czinke, Józef Wróblewski, Paweł Wolert i Zygfryd Kussowski — pracownicy „Wartransu”.

Zadaniem prywatnego Towarzystwa Transportowego „Wartrans” była morska i lądowa ekspedycja towarów. Cienie ich oraz konwojowanie do miejsc przeznaczenia. Przewód sądowy wykazał, że kierownictwo i urzędnicy „Wartrans” w Gdyni i Gdańsku dawali łapówki urzędnikom państwowym, którzy z kolei udzielał firmie zleceń na przewożenie towarów. Importowanych względnie eksportowanych przez daną instytucję. Po-

nadto kierownictwo firmy wystawiało fikcyjne rachunki, dzieląc się zyskami z poszczególnymi kierownikami urzędów i przedsiębiorstw. W ten sposób osk. Bilek pobrał od firmy 300 tys. zł., Hamerlak zaś i Graczkowski około 800 tys. zł.

Pedracki — skazany został na 12 lat więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przedział lat 10, Bilek — na 10 lat więzienia z pozbawieniem praw na taki sam okres czasu, Graczkowski na 10 lat z pozbawieniem praw na 5 lat, Bartkowski na 6 lat więzienia z pozbawieniem praw na 5 lat, Muziol na 6 lat z pozbawieniem praw na ten sam okres czasu. Czinke i Klein skazani zostali na karę po 8 lat więzienia z pozbawieniem praw na przedział lat sześciu.

Osk. Specht, drobnego urzędnika „Wartransu” — sąd uził, sprawę zaś oskarżonych Wróblewskiego, Kussowskiego i Wolerta przekazał do postępowania zwyczajnego. Sprawy Wejcherta, z powodu jego złego stanu zdrowia — sąd nie rozpoznawał.

4 odpowiedzi Stalina wyrażają pragnienia całej ludzkości

Głosy prasy światowej o wywiadzie udzielonym Smithowi (Dokończenie ze str. 1)

Dziennik „News Chronicle” zaznacza, że wszyscy ludzie dobrej woli przyklasną idej rokowania amerykańsko - radzieckich. Równocześnie jednak „News Chronicle” ujawnia swą obłudę, stwierdzając, że jedynym warunkiem wzajemnego porozumienia będzie „zjednoczenie zachodniej Europy, za-

warcie paktu północno - atlantyckiego oraz utworzenie sieci sojuszków obronnych”.

W CZECHOSŁOWACJI

PRAGA (PAP). Odpowiedzi Generalissimusa Stalina na pytania korespondenta agencji International Service zostały przyjęte w Czechosłowacji jako dowód, że Zw. Radziecki szczerze pragnie pokoju i słusznego rozwiązania najważniejszych spornych zagadnień.

Ukazujący się w Bratysławie dziennik „Prawda” podkreśla, że rząd ZSRR, ponownie potwierdził, iż gotów jest przystąpić do rokowań z USA w sprawie utrwalenia pokoju.

Centralny organ armii czechosłowackiej „Obrana Lidu” wskazuje, że Zw. Radziecki wstępuje z konkretnym wnioskiem, zmierzającym do ograniczenia zbrojeń i ustalenia współpracy międzynarodowej. „Odpowiedzi Generalissimusa Stalina — pisze dziennik „Svobodne Slovo” — ponownie wykazują, że Zw. Radziecki konsekwentnie przeprowadza swą tradycyjną politykę pokojową”.

Koło miasta Koresti wojska demokratyczne zaatakowały umocnione pozycje wojsk monarchistycznych, zadając nieprzyjacielowi ciężkie straty i biorąc bogatą zdobycz.

Zwycięskie walki oddziałów Greckiej Armii Demokratycznej
BUKARESZA (PAP). Agencja Elefiteri Ellada donosi, że jednostki greckiej armii demokratycznej zbombardowały stanowiska wojsk ateńskich na przedmieściach miasta Florina.

Na froncie Vitsi oddziały demokratyczne zaatakowały miejscowości: Derveni, Mikri, Vigia i Krusia.

Brytyjczy działy robotnicze zrywają z Partią Pracy
LONDYN (PAP). — Były członek rady miejskiej Paddingtonu (dzielnica Londynu) Hunt, który 8 miesięcy temu wystąpił z Partii Pracy, zgłosił prośbę o przyjęcie go do partii komunistycznej.

W piśmie, skierowanym do sekretarza lokalnej organizacji partyjnej, Hunt podkreśla, iż między polityką rządu labourystowskiego i kierownictwa związków zawodowych z jednej strony, a historyczną misją ruchu robotniczego, który broni pokoju, demokracji i praw człowieka — niemożliwy jest kompromis.

„Nie zamierzam — pisze Hunt — rezygnować z najistotniejszych projektów, jak budownictwo mieszkaniowe, reforma szkolnictwa, reforma służby zdrowia itd., na rzecz tych, które przygotowują nową wojnę. Nie wyzyskam się walki o interesy klasy robotniczej i nie będę sojusznikiem wrogów naszego ruchu”.

Olbrzymie zyski amerykańskich trustów zbożowych
NOWY JORK (PAP). — Amerykańskie monopole zbożowe, sprawując kontrolę nad cenami, osiągają olbrzymie zyski. Świadcza o tym następujące cyfry: 8 przedsiębiorstw przemysłu młynarskiego wykazało w 1947 roku zyski w wysokości 17 proc. od włożonego kapitału, w porównaniu do 11 proc. przed wojną, 8 trustów piekarskich uzyskało 14 proc. zysku, podczas gdy przed wojną czysty dochód wynosił od 5 do 9 proc.; zyski 8 firm, trudniących się detaliczną sprzedażą chleba, podniosły się do 18 proc., podczas gdy przed wojną stanowiły one zaledwie 5 do 8 proc.

TOR szkoli kierowców i mechaników traktorowych
Zarząd centralny Technicznej Obsługi Rolnictwa prowadzi intensywną akcję szkolenia kierowców i mechaników traktorowych.

Trzy główne ośrodki szkoleniowe TOR-u w Gołocińcu, Radomiu i Komprachcicach rozpoczęły 4-miesięczne kursy mechaników zespołowych dla PNZ i 2-miesięczne kursy kierowców maszynowych przy spółdzielniach gminnych. Udział w kursach bierze 420 osób.

W ośrodkach szkoleniowych w Chrushinie, Działkowie, Pisarzowicach Dolnych, Lemborku i Kwidzynie szkoli się obecnie około 600 osób na kursach kierowców traktorowych. Zostaną oni zatrudnieni w ośrodkach maszynowych już w okresie najbliższej kampanii siewnej.

Ogółem w pierwszym kwartale 1949 r. Zarząd Centralny TOR planuje przeszkolenie 2.320 traktorzystów, 120 kierowców maszynowych ośrodków maszynowych i 60 mechaników zespołowych.

Kierownicy polityki USA i Anglii przekreślają przyjęte zobowiązania „Nowoje Wremia” o pakcie atlantyckim

MOSKWA (PAP). „Nowoje Wremia” w artykule pt. „Pakt Atlantycki — zagrożeniem pokoju” stwierdza, że obecni kierownicy polityki państw USA i W. Brytanii, chociaż zapewniają o swym pokojowym nastawieniu, w istocie rzeczy wstąpił na drogę polityki, której nie sposób nazwać inaczej, jak polityką agresji i podżegania do wojny.

„Oświadczenie ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR w sprawie paktu atlantyckiego — pisze „Nowoje Wremia” — jest dokumentem o wielkim znaczeniu międzynarodowym. Oświadczenie to zostało opublikowane w związku z ogłoszeniem przez amerykański Departament Stanu wiadomości w sprawie mon-

townia tzw. Paktu Atlantyckiego. Rząd amerykański od lat ubiegłego roku prowadzi pertraktacje z państwami, należącymi do Unii Zachodniej oraz z państwami skandynawskimi w sprawie utworzenia tego paktu. Projekt Paku Atlantyckiego będzie wkrótce rozpatrywany przez Kongres Stanów Zjednoczonych”.

„Oświadczenie radzieckiego ministerstwa spraw zagranicznych — pisze dalej „Nowoje Wremia” — daje wszechstronną ocenę istoty Paku Atlantyckiego opartą o analizę ogólnego kierunku powojennej polityki Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

Utworzenie w 1948 r. tzw. Unii Zachodniej było punktem zwrotnym, świadczącym o porzuceniu przez W. Brytanię i St. Zjednoczone polityki demokratycznej proklamowanej na konferencjach w Jaltie i Poczdamie, oraz o ostatecznym przekreśleniu przyjętych przez te państwa zobowiązań — pisze w zakończeniu „Nowoje Wremia”.

Mówca stwierdził, iż zamierzenia te stanowią nowe pogwałcenie uchwał poczdamskich i skierowane są przeciwko żywotnym interesom narodu niemieckiego.

„Oświadczenie radzieckiego ministerstwa spraw zagranicznych — pisze dalej „Nowoje Wremia” — daje wszechstronną ocenę istoty Paku Atlantyckiego opartą o analizę ogólnego kierunku powojennej polityki Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

Utworzenie w 1948 r. tzw. Unii Zachodniej było punktem zwrotnym, świadczącym o porzuceniu przez W. Brytanię i St. Zjednoczone polityki demokratycznej proklamowanej na konferencjach w Jaltie i Poczdamie, oraz o ostatecznym przekreśleniu przyjętych przez te państwa zobowiązań — pisze w zakończeniu „Nowoje Wremia”.

Mówca stwierdził, iż zamierzenia te stanowią nowe pogwałcenie uchwał poczdamskich i skierowane są przeciwko żywotnym interesom narodu niemieckiego.

„Oświadczenie radzieckiego ministerstwa spraw zagranicznych — pisze dalej „Nowoje Wremia” — daje wszechstronną ocenę istoty Paku Atlantyckiego opartą o analizę ogólnego kierunku powojennej polityki Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

Utworzenie w 1948 r. tzw. Unii Zachodniej było punktem zwrotnym, świadczącym o porzuceniu przez W. Brytanię i St. Zjednoczone polityki demokratycznej proklamowanej na konferencjach w Jaltie i Poczdamie, oraz o ostatecznym przekreśleniu przyjętych przez te państwa zobowiązań — pisze w zakończeniu „Nowoje Wremia”.

Mówca stwierdził, iż zamierzenia te stanowią nowe pogwałcenie uchwał poczdamskich i skierowane są przeciwko żywotnym interesom narodu niemieckiego.

„Oświadczenie radzieckiego ministerstwa spraw zagranicznych — pisze dalej „Nowoje Wremia” — daje wszechstronną ocenę istoty Paku Atlantyckiego opartą o analizę ogólnego kierunku powojennej polityki Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

Utworzenie w 1948 r. tzw. Unii Zachodniej było punktem zwrotnym, świadczącym o porzuceniu przez W. Brytanię i St. Zjednoczone polityki demokratycznej proklamowanej na konferencjach w Jaltie i Poczdamie, oraz o ostatecznym przekreśleniu przyjętych przez te państwa zobowiązań — pisze w zakończeniu „Nowoje Wremia”.

Mówca stwierdził, iż zamierzenia te stanowią nowe pogwałcenie uchwał poczdamskich i skierowane są przeciwko żywotnym interesom narodu niemieckiego.

„Oświadczenie radzieckiego ministerstwa spraw zagranicznych — pisze dalej „Nowoje Wremia” — daje wszechstronną ocenę istoty Paku Atlantyckiego opartą o analizę ogólnego kierunku powojennej polityki Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

Utworzenie w 1948 r. tzw. Unii Zachodniej było punktem zwrotnym, świadczącym o porzuceniu przez W. Brytanię i St. Zjednoczone polityki demokratycznej proklamowanej na konferencjach w Jaltie i Poczdamie, oraz o ostatecznym przekreśleniu przyjętych przez te państwa zobowiązań — pisze w zakończeniu „Nowoje Wremia”.

Mówca stwierdził, iż zamierzenia te stanowią nowe pogwałcenie uchwał poczdamskich i skierowane są przeciwko żywotnym interesom narodu niemieckiego.

„Oświadczenie radzieckiego ministerstwa spraw zagranicznych — pisze dalej „Nowoje Wremia” — daje wszechstronną ocenę istoty Paku Atlantyckiego opartą o analizę ogólnego kierunku powojennej polityki Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

Utworzenie w 1948 r. tzw. Unii Zachodniej było punktem zwrotnym, świadczącym o porzuceniu przez W. Brytanię i St. Zjednoczone polityki demokratycznej proklamowanej na konferencjach w Jaltie i Poczdamie, oraz o ostatecznym przekreśleniu przyjętych przez te państwa zobowiązań — pisze w zakończeniu „Nowoje Wremia”.

Mówca stwierdził, iż zamierzenia te stanowią nowe pogwałcenie uchwał poczdamskich i skierowane są przeciwko żywotnym interesom narodu niemieckiego.

„Oświadczenie radzieckiego ministerstwa spraw zagranicznych — pisze dalej „Nowoje Wremia” — daje wszechstronną ocenę istoty Paku Atlantyckiego opartą o analizę ogólnego kierunku powojennej polityki Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

Utworzenie w 1948 r. tzw. Unii Zachodniej było punktem zwrotnym, świadczącym o porzuceniu przez W. Brytanię i St. Zjednoczone polityki demokratycznej proklamowanej na konferencjach w Jaltie i Poczdamie, oraz o ostatecznym przekreśleniu przyjętych przez te państwa zobowiązań — pisze w zakończeniu „Nowoje Wremia”.

Mówca stwierdził, iż zamierzenia te stanowią nowe pogwałcenie uchwał poczdamskich i skierowane są przeciwko żywotnym interesom narodu niemieckiego.

„Oświadczenie radzieckiego ministerstwa spraw zagranicznych — pisze dalej „Nowoje Wremia” — daje wszechstronną ocenę istoty Paku Atlantyckiego opartą o analizę ogólnego kierunku powojennej polityki Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

Utworzenie w 1948 r. tzw. Unii Zachodniej było punktem zwrotnym, świadczącym o porzuceniu przez W. Brytanię i St. Zjednoczone polityki demokratycznej proklamowanej na konferencjach w Jaltie i Poczdamie, oraz o ostatecznym przekreśleniu przyjętych przez te państwa zobowiązań — pisze w zakończeniu „Nowoje Wremia”.

Mówca stwierdził, iż zamierzenia te stanowią nowe pogwałcenie uchwał poczdamskich i skierowane są przeciwko żywotnym interesom narodu niemieckiego.

„Oświadczenie radzieckiego ministerstwa spraw zagranicznych — pisze dalej „Nowoje Wremia” — daje wszechstronną ocenę istoty Paku Atlantyckiego opartą o analizę ogólnego kierunku powojennej polityki Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

Utworzenie w 1948 r. tzw. Unii Zachodniej było punktem zwrotnym, świadczącym o porzuceniu przez W. Brytanię i St. Zjednoczone polityki demokratycznej proklamowanej na konferencjach w Jaltie i Poczdamie, oraz o ostatecznym przekreśleniu przyjętych przez te państwa zobowiązań — pisze w zakończeniu „Nowoje Wremia”.

Mówca stwierdził, iż zamierzenia te stanowią nowe pogwałcenie uchwał poczdamskich i skierowane są przeciwko żywotnym interesom narodu niemieckiego.

„Oświadczenie radzieckiego ministerstwa spraw zagranicznych — pisze dalej „Nowoje Wremia” — daje wszechstronną ocenę istoty Paku Atlantyckiego opartą o analizę ogólnego kierunku powojennej polityki Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

Utworzenie w 1948 r. tzw. Unii Zachodniej było punktem zwrotnym, świadczącym o porzuceniu przez W. Brytanię i St. Zjednoczone polityki demokratycznej proklamowanej na konferencjach w Jaltie i Poczdamie, oraz o ostatecznym przekreśleniu przyjętych przez te państwa zobowiązań — pisze w zakończeniu „Nowoje Wremia”.

Mówca stwierdził, iż zamierzenia te stanowią nowe pogwałcenie uchwał poczdamskich i skierowane są przeciwko żywotnym interesom narodu niemieckiego.

„Oświadczenie radzieckiego ministerstwa spraw zagranicznych — pisze dalej „Nowoje Wremia” — daje wszechstronną ocenę istoty Paku Atlantyckiego opartą o analizę ogólnego kierunku powojennej polityki Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

Pisarze radzieccy wyjechali z Polski

W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy do Moskwy delegacja pisarzy radzieckich, którzy przybyli na Zjazd Literatów do Szczecina i bawili w Polsce 10 dni.

Na dworcu żegnali pisarzy radzieckich przedstawiciele KC PZPR, Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz pisarze polscy.

Dar robotników czechosłowackich dla Armii Polskiej

PRAGA (PAP). — Przedstawiciele Rady Zakładowej i dyktacji czechosłowackiego przemysłu gramofonowego przekazali dnia 1 bm. ambasadorowi RP w Pradze Józefowi Olszewskiemu dar dla Armii Polskiej w postaci płyt i matryc z polskim hymnem narodowym i utworami polskiej muzyki wojennej.

Ofiarodawcy wyrazili nadzieję, iż dar ten przyczyni się do pogłębiania współpracy kulturalnej między Polską i Czechosłowacją.

Wystawa pamiątek bitwy pod Stalingradem
MOSKWA (PAP). W dniu 2 lutego minęło 6 lat od chwili zakończenia historycznej bitwy pod Stalingradem, która doprowadziła do okrazenia i całkowitego rozgromienia 300-tysięcznej armii hitlerowskiej.

W Centralnym Muzeum Wojska, w Moskwie znajdują się liczne pamiątki bitwy o Stalingrad. Wśród pamiątek znajdują się szlaczary pułków i dywizji, które brały udział w bitwie pod Stalingradem i które następnie przeszły zwycięską drogą do twierdzy nad Wołgą do Berlina.

Przez sale Centralnego Muzeum Wojska przewijają się liczne rzesze zwiedzających. Znajdują się wśród nich żołnierze i oficerowie armii radzieckiej, stachanowcy fabryk moskiewskich i uczniowie szkół średnich.

Dostawy radzieckie dla Rumunii
BUKARESZA (PAP). — W ramach układu handlowego rumuńsko - radzieckiego do Rumunii przybywają dostawy radzieckie.

W pierwszej dekadzie stycznia przybyło m. in. 1.500 ton bawełny, 6 tys. ton surowców, przeszło 30.000 t. koksu, stopy żelazne, wyroby chemiczne i farmaceutyczne, 200 tys. żarówek elektrycznych, 500 aparatów projekcyjnych, 600 tys. m. taśmy filmowej, 7 tys. aparatów radiowych oraz sprzęt elektrotechniczny i pneumatyczny.

Robotnicy norwescy protestują przeciwko paktovi atlantyckiemu
OSLO (PAP). — Związek zawodowy robotników portowych w Stavanger przesyłał na ręce rządu rezolucję, w której domaga się zmiany kursu polityki zagranicznej i wypowiada się przeciwko wciągnięciu Norwegii do imperialistycznych bloków wojennych. „Nie zyczymy sobie — stwierdza rezolucja — by St. Zjednoczone wykorzystywały Norwegię dla swych agresywnych planów. Protestujemy przeciwko wciągnięciu Norwegii do bloku atlantyckiego lub innych bloków wojennych”.

Z analogicznym protestem, skierowanym do rządu i parlamentu wystąpili robotnicy budowlani w Lillestrøm. Domagają się oni zmiany polityki zagranicznej Norwegii, której obecna linia zmierza do wykorzystania Norwegii jako amerykańskiej bazy imperialistycznej.

Uczestnicy wiecu w Porsgrunde zwrócili się do rządu, domagając się, by Norwegia nie przyłączała się do paktu atlantyckiego lub „sojuszu skandy-nawskiego”.

Strajki w Holandii
HAGA (PAP). W Amsterdamie i innych miastach holenderskich nadal trwają strajki. W wielu miastach Holandii robotnicy przeprowadzają zbiórki na fundusz pomocy dla strajkujących. Pracownicy tramwajów w Amsterdamie przeznaczyli na ten cel 5 proc. swych miesięcznych zarobków.

Nowy dokumentarny film o Leninie

P. Iwanow

Z okazji 25 rocznicy śmierci Lenina powstał nowy długometrażowy film dokumentarny „Włodzimierz Lenin”, będący epicką opowieścią o życiu Lenina i triumfie jego idei, o wielkiej przyjaźni geniuszów rewolucji — Lenina i Stalina. Ten dokument o głębokiej treści ideowej jest kroniką bohaterstwa i sławnych zwycięstw partii bolszewickiej.

Przed oczyma widza przesuwa się najważniejsze etapy życia Lenina. Miasto Sybirsk. Dom, w którym urodził się Lenin, w którym spędził swe dzieciństwo i młodość.

Kazań. Lenin wstępuje na wydział prawni Uniwersytetu Kazańskiego i od pierwszych dni studiów nawiązuje kontakt z kołami rewolucyjnymi. A w cztery miesiące potem za udział w rozruchach studenckich zostaje po raz pierwszy aresztowany.

Dalej widzimy Lenina wśród robotników petersburskich. Wyjaśnienia nauk Marksa w kółkach robotniczych, pisma ulotki. Na ekranie ukazują się fotografie członków utworzonego przez Lenina „Petersburskiego Związku Walki o Wyzwolenie Klasy Robotniczej”.

Gabinet na Kremlu. Czerwony Plac. Lenin przemawia z trybuny. Lenin na defiladzie. A obok niego tow. Stalin, z którym radził się on zawsze we wszystkich najważniejszych zagadnieniach kierowania partią i państwem. Lenin kierował zawsze Stalinem na najbardziej odpowiedzialne odcinki frontu. Stalin był zawsze bezpośrednim organizatorem i inspirowaniem największych zwycięstw Czerwonej Armii. Jego żelazna wola i geniusz strategiczny zapewniały zawsze zwycięstwo.

Zachwapa się pęta, na której zapisało przemówienie Lenina o Armii Czerwonej. I oto słyszemy to niezapomniane przemówienie.

1918 rok. Zamałach na Lenina. Dni Wielkiego Października. Smolny, uzbójni robotnicy. Krajoznawca „Aurora” — słychać huk dział. Szturm na Pałac Zimowy. Przed oczyma widza rozgrywa się wielkie wydarzenie, które doprowadziło do zwycięstwa władzy radzieckiej.

Lenin i Stalin organizują organa władzy stworzonego przez nich państwa mas pracujących. Na ekranie — pierwsze dekrety władzy radzieckiej.

Gabinet na Kremlu. Czerwony Plac. Lenin przemawia z trybuny. Lenin na defiladzie. A obok niego tow. Stalin, z którym radził się on zawsze we wszystkich najważniejszych zagadnieniach kierowania partią i państwem. Lenin kierował zawsze Stalinem na najbardziej odpowiedzialne odcinki frontu. Stalin był zawsze bezpośrednim organizatorem i inspirowaniem największych zwycięstw Czerwonej Armii. Jego żelazna wola i geniusz strategiczny zapewniały zawsze zwycięstwo.

Zachwapa się pęta, na której zapisało przemówienie Lenina o Armii Czerwonej. I oto słyszemy to niezapomniane przemówienie.

1918 rok. Zamałach na Lenina. Dni Wielkiego Października. Smolny, uzbójni robotnicy. Krajoznawca „Aurora” — słychać huk dział. Szturm na Pałac Zimowy. Przed oczyma widza rozgrywa się wielkie wydarzenie, które doprowadziło do zwycięstwa władzy radzieckiej.

Lenin i Stalin organizują organa władzy stworzonego przez nich państwa mas pracujących. Na ekranie — pierwsze dekrety władzy radzieckiej.

Gabinet na Kremlu. Czerwony Plac. Lenin przemawia z trybuny. Lenin na defiladzie. A obok niego tow. Stalin, z którym radził się on zawsze we wszystkich najważniejszych zagadnieniach kierowania partią i państwem. Lenin kierował zawsze Stalinem na najbardziej odpowiedzialne odcinki frontu. Stalin był zawsze bezpośrednim organizatorem i inspirowaniem największych zwycięstw Czerwonej Armii. Jego żelazna wola i geniusz strategiczny zapewniały zawsze zwycięstwo.

Zachwapa się pęta, na której zapisało przemówienie Lenina o Armii Czerwonej. I oto słyszemy to niezapomniane przemówienie.

1918 rok. Zamałach na Lenina. Dni Wielkiego Października. Smolny, uzbójni robotnicy. Krajoznawca „Aurora” — słychać huk dział. Szturm na Pałac Zimowy. Przed oczyma widza rozgrywa się wielkie wydarzenie, które doprowadziło do zwycięstwa władzy radzieckiej.

Wygramy »bitwę o hodowlę«

Leon Rzendowski

W pamięci ludzi pozostał fakt „obfitości” mięsa i mleka w Polsce przedwojennej. Obfitość ta była jednak czysto pozorna.

Trzeba sobie zdać sprawę z tego, że hodowla, podobnie zresztą, jak i całe rolnictwo, nie stała w Polsce na najwyższym poziomie. Podczas gdy w Niemczech na 100 ha użytków rolnych przypadało blisko 80 sztuk trzody chlewnej, w Danii 114 sztuk, w Czechosłowacji 35 sztuk, to w Polsce zaic-dwie około 29 sztuk.

Podczas, gdy w Niemczech na 100 ha przypadało 66 sztuk bydła rogatego, w Danii 102 sztuki, w Czechosłowacji 52 sztuki — to w Polsce było tylko 41 sztuk na 100 ha.

Spójrzcie mięsa w Polsce było 2,5 raza niższe niż w Austrii i Niemczech, 2 - krotnie niższe niż we Francji, 3-krotnie niższe niż w Anglii lub Danii.

Pozorna obfitość mięsa wynikała z nędzy najszerzszego mas, z faktu, że konsumpcja mięsa przez ludność wiejską była jedną z niższych w Europie.

O nadmiarze mięsa z pewnością nie mówił w Polsce ani robotnik, ani biedny chłop, szacując się bowiem, że przy przeciętnym spożyciu w Polsce mięsa łącznie z tłuszczem wieprzowym w ilości około 22 kg na głowę ludności, na każdego mieszkańca wsi przypadało niewiele ponad 9 kg.

Ten stan rzeczy pogorszony został wielkimi stratami, które przyniosła wojna i okupacja. Wystarczy przytoczyć, że ubytek wyniósł 78 proc. pogłowia trzody chlewnej i 68,5 proc. pogłowia bydła. Poza okupowanymi terenami Związek Radzieckiego żaden kraj, nie wyłączając Niemiec, nie poniósł tak ciężkich strat jak właśnie Polska.

Bezpośrednio po wojnie staliśmy na szarym końcu państw europejskich w zakresie produkcji mięsa i tłuszczów. Mimo to,

po odzyskaniu niepodległości hodowla stale podnosiła się, a tempo jej wzrostu było najszybsze w Europie.

Ilość trzody chlewnej od roku 1945 do roku 1946 wzrosła o blisko 52 proc., a bydła o 17,7 proc.; od roku 1946 do 1947 r. ilość trzody wzrosła o 78 proc., bydła zaś o ponad 21 proc.; od roku 1947 do 1948 wzrost ilości trzody wyrażał się cyfrą 8 proc., a bydła, tak jak w poprzednim okresie, cyfrą 21 proc.

W ciągu czterech lat powojennych, pogłowie bydła zwiększyło się o 2,4 miliony sztuk, a pogłowie nierogacizny o 3,4 miliony sztuk.

Równoległe do odbudowy pogłowia następowało powiększenie się produkcji zwierzęcej. Jeśli w r. 1938 przypadało na głowę ogółu ludności 24,3 kg mięsa wołowego i wieprzowego wraz z tłuszczem (bez odliczenia eksportu), a w r. 1945 jedynie około 6,3 kg, to w roku 1946 wyprodukowaliśmy już 11,4 kg, w 1947 r. — 19,4 kg a w 1948 r. — 22,3 kg na głowę ludności. Jeśli przyjąć produkcję na głowę w roku 1939 za 100, to okaże się, że w r. 1945 wynosiła ona jedynie 26 proc., w 1946 roku — 46,9 proc., w 1947 roku — 79,8 proc. i w 1948 roku — 91,8 proc.

Produkcja wieprzowiny wzrastała jeszcze szybciej. Jeżeli przyjąć produkcję na głowę ludności w 1938 r. za 100, to w 1945 wynosiła ona 26,6, by w następnych latach kolejno osiągnąć wskaźniki 52,5, 97,5 i wreszcie w roku 1948 ponad 110 w stosunku do produkcji z roku 1938.

Na czym więc polega tajemnica obecnych niedoborów? Wydaje się, że na obecną sytuację złożyły się trzy czynniki.

Przede wszystkim trzeba uwzględnić, iż obecnie posiadamy większy odsetek ludności wiejskiej, spożywającej więcej produktów zwierzęcych.

Prócz tego ludność wiejska obecnie spożywa więcej mięsa niż przed wojną. Wiąże się to z podniesieniem stopy życiowej na wsi, z przesunięciem środka ciężkości wsi od gospodarstw najuboższych — małorolnych, do średnich, a więc lepiej sy-

tuowanych. Szacuje się, że w roku 1948 na głowę ludności rolniczej przypadało spożycie mięsa i tłuszczu wieprzowego wyższe prawie o 2 kg w stosunku do roku 1938. Natomiast spożycie wśród ludności nierolniczej było jeszcze nieco niższe niż przed wojną.

Wreszcie trzeci czynnik wpływa z nieustannego wzrostu funduszu płac, z podnoszenia się stopy życiowej najszerzszego mas. Tempo wzrostu zapotrzebowania na produkty zwierzęce było szybsze od tempa rozwoju hodowli.

Kierownicy naszego życia gospodarczego niejednokrotnie zwracali uwagę, że w naszym kraju produkcja przemysłowa musi wzrastać szybciej niż rolnicza. Tym nie mniej konieczny jest taki wzrost produkcji rolniczej, który by przy coraz to wyższym poziomie stopy życiowej, gwarantował wyższe i rosnące na skutek uprzedmiotowienia ludności miejskiej i pozwalający na eksport związany z wymogami bilansu płatniczego. W przeciwnym wypadku produkcja rolnicza mogłaby się stać wąskim przekrojem całej gospodarki narodowej.

Podczas gdy w roku 1948 produkcja przemysłowa osiągnęła około 140 proc. wartości produkcji przedwojennej, rolnictwo osiągnęło około 80 proc., przy czym w ramach produkcji rolniczej, produkcja roślinna rozwinęła się szybciej niż zwierzęca. Jaskrawym tego wyrazem jest osiągnięcie w roku 1948 w zakresie produkcji zwierzęcej 66 proc. stanu produkcji przedwojennej. Tak więc tempo rozwoju produkcji rolniczej okazało się niższe, niż tempo rozwoju przemysłu, a produkcji hodowlanej niższe niż całej produkcji rolniczej.

W tej właśnie sytuacji Rząd powziął znaną już uchwałę, zmierzającą do stworzenia pożytecznych warunków dla hodowców. Całokształt tych warunków działających zarówno do-raznie, jak i długodystansowo, gwarantuje, że „bitwa o hodowlę” zostanie wygrana, podobnie jak wygraliśmy i wiele innych bitew, które musieliśmy stoczyć w walce o dalszy roz-

wój naszej gospodarki narodowej.

Czynnikami bardzo istotnie wpływającymi na tempo wzrostu produkcji hodowlanej jest cena, a właściwie stosunek ceny żywca do ceny podstawowych pasz, takich, jak jęczmień i ziemniaki. Szybki rozwój pogłowia trzody chlewnej w latach 1946 i 1947 tłumaczy się właściwą polityką Państwa oraz niebywale dogodnym stosunkiem cen żywca i podstawowych pasz. W ciągu wielu lat przed wojną stosunek ceny 1 kg żywca do 1 kg jęczmienia rzadko przekraczał cyfrę 6, a wyjątkowo w roku 1929-30 osiągnął 10.

Stosunek ceny 1 kg żywca wieprzowego do ceny 1 kg ziemniaków w ciągu tegoż dziesięciolecia wahał się od 20 do 23, wyjątkowo osiągając we wspomnianym roku 1929-30 stosunek 40. Po wojnie stosunek ten w połowie 1945 r. wynosił w w stosunku do jęczmienia około 15, w stosunku do kartofli około 60. W miarę wzrostu pogłowia i względnego nasycenia rynku liczbą ta stopniowo spada, utrzymując się wszakże w początkach 1947 r. na poziomie: w stosunku do jęczmienia — około 10, kartofli — około 25.

Kłęsa nieurodzaju w roku 1947 spowodowała, że począwszy od lata tego roku, a szczególnie na przedwiośnie w roku 1948 stosunek ten zachwiał się i spadł poniżej poziomu mogącego uchodzić za opłacalny dla hodowli. Z tego właśnie względu przystąpił do podjęcia przedsięwzięcia w czerwcu roku 1947, a w czerwcu 1948 wyniósł jedynie 8 proc.

Dobre żniwa roku 1948 zmieniły sytuację i obecnie stosunek ceny żywca do ceny zbóż waha się około cyfry 10.

Właśnie w interesie hodowli Rząd zlecił Centrali Mięsnej ustabilizowanie cen w obecnym momencie. Zważywszy przewidziane uchwałą Rady Ministrów ulgi podatkowe, trzeba stwierdzić, że sprawa hodowli znalazła nie tylko doskonałe warunki ekonomiczne, dorównujące dawniej dla nas nie osiągalnym warunkom Danii czy Szwecji, ale również odpo-

wiedni klimat psychiczny. Wierzę, że rozwój produkcji zwierzęcej jest popierany przez Państwo, że wroga propaganda i plotki rozsiewane celowo przez wroga klasowego w celu zahamowania hodowli są jedynie wymysłem tego wroga.

Zwolnienie specjalnie rozwinętych działów hodowli od dodatkowego opodatkowania — pozwoli na znaczne rozszerzenie tego działu produkcji w gospodarstwach małych i średnich.

Temu właśnie celowi służyć ma szeroko pomyślana akcja kontraktowania. Przewidziana premia obok normalnej ceny stanowi dodatkowy bodziec ekonomiczny. System zaliczek umożliwi rozszerzenie hodowli tym mało- i średniorolnym gospodarstwom.

Uprządkowanie rynku zbyt przydatności ułatwi zbyt producentom, wyzwoli ich od wyzysku elementów spekulacyjnych, żerujących dotychczas zarówno na konsumencie, jak i producencie.

Wszystkie te środki same przez się nie dadzą natychmiastowych wyników, ale właśnie tylko taka systematyczna praca planowana na długi okres w połączeniu ze środkami przewidzianymi w uchwale Rady Ministrów gwarantuje, że przełom na odcinku hodowli będzie dokonany, i wzrastające zapotrzebowanie na mięso i tłuszcze ludności pracującej będzie mogło być w przyszłości w pełni zaspokojone.

Uchwała KC PZPR gwarantuje, że członkowie Partii i wszystkie organizacje partyjne dołożą wszelkich starań, aby rozpoczynając się kampania przebiegała jak najlepiej i aby ta kolejna bitwa na drodze do socjalizmu w całej rozciągłości została wygrana.

Czyn 1-majowy kolejarzy z Pili

Załoga trójki terenowej współpracowniczą pracę odcinka telemechanicznego II klasy w Pile, chcąc godnie uczcić święto klasy pracującej — 1 Maja, powzięła uchwałę, w której postanawia wybudować ponad plan i kwartał br. — 23 km linii telefonicznej na odcinku Pila — Białogłowie oraz odremontować i zainstalować przystawkę indukcyjną na stacji Białogłowie.

Kolejarze zobowiązali się wykonać tę pracę w darze 1-majowym, wzywając równocześnie swych kolegów do powzięcia podobnych uchwał.

VI

Elektrownia w Czchowie ruszy jesienią

W Czchowie dobiegają końca prace przy odbudowie olbrzymiej zapory wodnej.

Prawdopodobnie już w drugiej połowie roku bieżącego uruchomiony będzie jeden agregat o mocy 5 tys. kWh. Drugi agregat o tej samej mocy zostanie zainstalowany i uruchomiony w roku 1950.

Pełne uruchomienie nowej elektrowni nastąpi w roku 1950.

W Poznaniu otwarto wielki państwowy sklep spożywczy

W robotniczej dzielnicy Poznania — Łazarzu otwarto największy w Wielkopolsce państwowy sklep sprzedaży detalicznej artykułów spożywczych. Sklep ten, uruchomiony staraniem Państwowej Centrali Handlowej, jest wyposażony w najnowocześniejsze urządzenia.

Jest to już trzeci z kolei tego rodzaju placówka PCH na terenie miasta.

Organizuje się również dalsze sklepy, które będą uruchomione jeszcze w bieżącym kwartale na peryferiach Poznania. Dotychczas w całym województwie poznańskim zorganizowano 29 sklepów detalicznych PCH.

Rośnie eksport czechosłowacki przez polskie porty

W Gdyni uruchomiono ostatnio firmę spedycyjną polsko-czechosłowacką „Spedrapid”. Udziałowcem nowego przedsiębiorstwa jest ze strony polskiej firma „Hartwig”, a ze strony czechosłowackiej towarzystwo akcyjne „Metrans”.

Zadaniem „Spedrapidu” będzie magazynowanie i spedycja całego tranzytu czechosłowackiego, przechodzącego przez porty polskie.

W eksporcie z Czechosłowacji przechodzić będą przez Gdynię:

żelazo, celuloza, wyroby galwaniczne, skórzane oraz włókiennicze; w imporcie — przez port gdański: skóry surowe, juta, bawełna, fosforyty i rudy; przez port szczeciński — rudy i inne towary masowe.

W br. przewidywany jest eksport — za pośrednictwem Gdyni — 10 000 ton czechosłowackich wyrobów żelaznych miesięcznie. Importerami będą przede wszystkim kraje skandynawskie.

128 tys. osób korzystało w 1948 r. z uzdrowisk dolnośląskich

W Solcach Zdroju odbyła się dwudniowa konferencja dyrektorów i lekarzy uzdrowisk dolnośląskich z udziałem naczelnego dyrektora przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Uzdrowiska”. Obrady obejmowały zarówno zagadnienia fachowo lekarskie, jak i administracyjne.

W r. 1948 z pobytu w 10 uzdrowiskach dolnośląskich skorzystało 128 000 osób, w tym 66 500 kuracjuszy i 45 000 wczasowiczów. Cztery stacje klimatyczne obsłużyły w tym czasie 102 000 osób, z czego wczasowicze stanowili 72 000 osób. Wzrost liczby kuracjuszy w uzdrowiskach w stosunku do

roku 1947 wynosi 29 proc., wzrost ilości zabiegów 36,2 proc. Czasokres pobytu kuracjuszy w zdrojowiskach również wykazuje wzrost o 24 proc. Robotnicy oraz mało- i średniorolni chłopcy stanowili 95 proc. pacjentów.

W wyniku narad postanowiono otoczyć kuracjuszy najwyższą opieką lekarską oraz wzmocnić akcję kulturalno-oświatową. Współzawodnictwo pracy wśród pracowników uzdrowisk, mające dotychczas charakter do-rywczy — postanowiono rozszerzyć na wszystkie działy pracy i zorganizować stałe współzawodnictwo między zdrojowiskami.

Kronika kulturalna

18 TYSIĘCY KSIĄŻEK W BIBLIOTEKACH AKADEMICKICH

Zarząd Główny Związku Akademickiego Młodzieży Polskiej uruchomił niedawno w ośrodkach uniwersyteckich całego kraju sieć bibliotek wydzielonych i okręgowych.

Biblioteki wydzielone zaopatrzone są w książki i czasopiśma przez wydział wydawniczy przy Zarządzie Głównym ZAMP. Oprócz bibliotek wydzielonych, czynnych jest już 16 bibliotek przy zarządkach okręgowych. Biblioteki te są zaopatrzone w 18 tysięcy tomów.

CIEKAWE ODKRYCIE KONSERWATORSKIE W KRAKOWIE

Z inicjatywy konserwatora wojewódzkiego podjęto badania nad wnętrzem zabytkowej, pochodzącej z XVI wieku, sali w kamienicy hetmańskiej na Ryńku. W toku prac odsłonięto na ścianach i sklepieniu fragmenty pierwotnej polichromii, dość poważnie uszkodzonej przez późniejsze przeróbki i nowe warstwy tynków. Na całość znajdują się drobne fragmenty malowanych form o nieustalonej treści.

WSPÓŁPRACA KULTURALNA MIASTA I WSI

Powiatowa Rada Związków Zawodowych w Świdnicy postanowiła wezwać Powiatową Radę Związków Zawodowych w Dzierżoniowie do współzawodnictwa w zakresie pracy kulturalno-oświatowej na wsi i powiększenia mas robotniczych miast z mało- i średniorolnymi chłopami.

Specjalna konferencja przedstawicieli miasta i wsi ustaliła w najbliższych dniach zasady projektowanej pracy i współzawodnictwa z powiatem dzierżoniowskim.

NOWY APARAT DO POMIARÓW UGIĘCIA BUDOWLI

W Państwowym Urzędzie Patentowym został zarejestrowany wynalazek, który mierzy ugięcia budowli, zwłaszcza mostów lub stropów.

Wynaleziony aparat skonstruowany jest w ten sposób, że wałek zaopatrzony we wskazówkę, umieszczony jest między dwoma krążkami, naokoło których owinięto linkę. Jeden koniec linki przymocowuje się do części budowli, np. mostu, drugi koniec obciąża się ciężarkiem. Jakikolwiek ugięcie mo-

stu powoduje przesunięcie linki i obrót wałka ze wskazówką, która dokładnie notuje odchylenie.

BIBLIOTEKA WYDAWNICTW RADZIECKICH POWSTAJE W LEGNICY

Towarzystwo Przyjaciół Polsko-Radzieckiej w Legnicy przystąpiło do uruchomienia w mieście stałej biblioteki wydawnictw radzieckich oraz czYTELNI pism periodycznych Związku Radzieckiego.

Ośrodek biblioteczny i czytelnia powstają z inicjatywy młodzieży, skupiającej się przy klubie TPFR.

Czy wiecie, że...

Naszym lasom szpilkowym na niektórych terenach, zagraża groźny pasożyt „barczatka”.

W krótkim czasie szkodnik ten może zniszczyć całe połacie lasów. Ministerstwo Leśnictwa przystąpiło do szeroko zakrojonej akcji niszczenia „barczatki”. Na apel Ministerstwa jedyna z rafinerii sporządziła kilka próbek preparatu, z których jeden, po przeprowadzonych doświadczeniach, został zakwalifikowany jako odpowiedni.

Warstwa tego preparatu w postaci „obraczek” zostanie nałożona na pnie drzew w zagrożonym odcinku lasu. Przez „obraczek” gasienice nie przedostaną się do korony drzew. Praca musi być wykonana precyzyjnie i ukończona przed 30 marca, tj. zanim gasienice

„barczatki” rozpoczną swoją wędrówkę z nor w ziemi na drzewa.

ILU MAMY RADIOABONENTÓW

Dokonała w grudniu ub. r. statystyka wykazała 974 240 radioabonentów. Z tego w woj. białostockim jest 18 027 radioabonentów, w woj. gdańskim — 54 845, w woj. kieleckim — 41 575, w woj. krakowskim — 76 593, w woj. lubelskim — 32 092, w woj. łódzkim — 121 406, w woj. olsztyńskim — 16 182, w woj. pomorskim — 74 281, w woj. poznańskim — 128 010, w woj. rzeszowskim — 17 790, w woj. śląsko-dąbrowskim — 129 984, w woj. szczecińskim — 35 906, w woj. warszawskim — 124 535 i w woj. wrocławskim — 81 014.

TEATR

TEATR POLSKI (ul. Karasia 2) Czwartek — godz. 19 — „Zakon krzyżowy”.

Plątek — godz. 19 — „Pan Jowialski”.

Sobota — godz. 14.45 — „Fantazja”, godz. 19 — „Zakon krzyżowy”.

TEATR KAMERALNY (Foksal 16) Godz. 19 „Wyspa pokojów”.

KLASYCZNY (Mokotowska 15) o godz. 19 „Kobieta we mgie”.

MAŁY (Marszałkowska 81) o godz. 19 „Archipelag Lenoir”.

POWSZECHNY (Zamojskiego 20) Godz. 19 „Zieloni się zbóż”.

PLACÓWKA (Królewska 13) godz. 19 „Pies ogrodniczy”.

NOWY (Puławska 37) codziennie o godz. 19 oraz w niedzielę o godz. 15 i 19 komedia kawałowa i Galla „Tu mówi Tajmyr”.

ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8) Godz. 15.30 „Zabusia”, godz. 19 „Zemsta”.

SYRENA (Litewska 3) Godzina 19.15 „Nowe porządki”.

NASZ TEATR (Marszałkowska 81) „Romantyzm” o godz. 15.15; w niedzielę i święta o godz. 11.30.

TEATR DZIECI WARSZAWY (sala YMCA) o godz. 12 dla dzieci młodzieży „Wesołe widowisko karnawałowe”.

TEATR LUDOWY (Szwedzka 2-3) o godz. 19 „Skalmierzanki”.

W niedzielę i święta początek o godzinie 15 i 19.

TEATR LALKI I AKTORA „GU LIWEI”, Królewska 13.

„Korsarze”. W niedzielę i święta o godz. 13, w dni powszednie tylko dla szkół.

WRÓBELEK WARSZAWSKI (Zygmunta 8) rewia pt. „Najpiękniejsze Polki”, poczt. przedstawienia o godz. 17.15 i 19.15.

ATLANTIC (Chmielna 33) „Dzwonnik z Notre Dame”, początek seansów o godz. 12.15, 14.30, 16.45, 21.15; zw. zaw. 19.

STYLLOWY (Marszałkowska 112) „Obywatel Kane”, seanse: godz. 12.30, 14.45, 17, 19.15 dla Zw. Zaw. 21.00.

POLONIA (Marszałkowska 56) — „Czerwony król”. Początek seansów o godz. 13, 15, 19, 21; zw. zaw. o godz. 18.

PALLADIUM (Złota 7-9) — „Jeliterwy bal”. Poczt. seansów 12.30, 14.45, 17.00 dla Zw. Zaw. 21.30.

SYRENA (Inżynierska 2) „Zakazane piosenki”. Początek seansów o godz. 14.00, 16.30, 19.00; zw. zaw. 21.30.

TECZA (Zoliborz, Suzina 4) „Pierogów”.

PZPR-owcy przodują w walce o stały rozwój produkcji rolnej

Aktyw PZPR z majątków państwowych obradował we Wrocławiu

We Wrocławiu odbył się dwudniowy zjazd aktywistów kół PZPR przy gospodarstwach państwowych, należących do Inspektoratu wrocławskiego Państwowych Zakładów Hodowli Roślin. W zjeździe wzięli udział przedstawiciele zarządu okręgowego Zw. Zawodowego Robotników Rolnych, Komitetu Wojewódzkiego PZPR oraz sekretarze i delegaci kół PZPR z dolnośląskich Państw. Zakładów Hodowli Roślin.

Zjazd obradował nad zagadnieniami wzmocnienia produkcji zwierzęcej i roślinnej w gospodarstwach państwowych oraz nad sprawami walki klasowej i pogłębienia sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Referat o uchwałach Kongresu Zjednoczeniowego wygłosił przedstawiciel KW PZPR tow. Milecki.

Dotychczasowe osiągnięcia gospodarstwa majątków PZHR, inspektoratu wrocławskiego o-mówił tow. Krzeszczuk. Dzięki współzawodnictwu pracy i zajęciu przez robotników, przeszkolenych na kursach w Elblągu i Wrocławiu — stanowisk rządowych, magazynierów i księgowych w majątkach, w r. 1948 poszerzono obszar ziemi uprawnej, zwiększono powierzchnię upraw buraka cukrowego i nasiennej z 614 na 884 ha, motylkowych z 389 na 593 ha. Dzięki starannej pielęgnacji

podniesiono znacznie stan hodowli owiec, koni, bydła i trzody chlewnej. W ciągu 3 lat wyremontowano 76 zdewastowanych przez Niemców cukrowni, w których w kampanii cukrowej 1948 r. wyprodukowano 300 tys. kg cukru.

Po sprawozdaniach sekretarzy kół terenowych wywiałła się ożywiona dyskusja, która wykazała troskę o zwiększenie wydajności pracy jako podstawy polepszenia bytu robotników rolnych i podniesienia stanu gospodarczego majątków. Dużo miejsca w dyskusji poświęcono zagadnieniom pracy kulturalno-oświatowej i świetlicach przyfolwarczych i

Na marginesie

Plan Marshalla
w sporcie

W roku 1941 pan Jacques Goddet był naczelnym redaktorem pisma francuskiego „L'Auto” i prowadził zaciekle propagandę w służbie Hitlera i rządu Vichy. W roku 1949 tenże pan Goddet jest naczelnym redaktorem innego pisma sportowego pod nazwą „L'Equipe”.

Oczywiście, że tego rodzaju długoletni i nieprzerwany staż teoretyka sportu czyni z pana Goddet człowieka predestynowanego do organizowania wielkich imprez sportowych. Toteż powierzono mu, zresztą już po raz trzeci z rzędu, organizację słynnego wyścigu kolarskiego „Tour de France”.

Pan Goddet chciał być oryginalny i nowoczesny. Przejął się tak głęboko ideą churchillovskich stanów zjednoczonych Europy, że postanowił realizować je przynajmniej na swoim wąskim odniku sportowym. Zaprojektował przeto trasę wyścigu, która, nie zważając na granice państwowe, ma prowadzić nie tylko dookoła Francji, ale zawadzi o Włochy, Szwajcarię, Belgię i... frankistowską Hiszpanię. Do Bizonii pan Goddet nie chce jakoś posłać swoich zawodników. Może uznał po prostu, że w myśl nowych tez jego amerykańskich protektorów, Alzacja i Lotaryngia stanowią część całości, która winna być przyłączona do Zagłębia Ruhry i wobec tego są dosyć reprezentatywne dla udziału szwajcarskich Niemców w wspólnotę europejskiej. Przecież p. Goddet w „Auto” był rzecznikiem ugody z Niemcami, a więc oddania im tych prowincji.

Trasa pana Goddet biegnie między innymi przez Irun, które ongiś było miejscem przyjaznego spotkania Hitlera i Franco.

Nie wiadomo, jak odniosą się zawodnicy francuscy i cudzoziemscy do tego kosmopolityzmu pana Goddet.

Albowiem wielu zawodników pojedzie z pewnością w czerwonych koszulkach. Tego rodzaju strój mógłby się stać dla nich przyczyną pewnych przykrości w pełnej byków i faszystów Hiszpanii gen. Franco. (Yale)

Wiadomości sportowe

Dziedzic akademickim mistrzem świata
w kombinacji norweskiej
Polska zdobywa dwa złote medale w Spindlerovym Mlynie

W dalszym ciągu VIII Zimowych Akademickich Mistrzostw Świata, rozgrywanych w Karkonoszach w Spindlerovym Mlynie, narciarze polscy odnieśli piękny sukces, zdobywając dwa złote medale. Młody nasz utalentowany zawodnik, Dziedzic, oprócz medalu, zdobył także tytuł akademickiego mistrza świata na rok 1949 w kombinacji norweskiej (bieg i skok).

Rozegrany bieg narciarski na dystansie 18 kilometrów, zakończony również do kombinacji, zakończył się zwycięstwem Kwapienia, który zdobył pierwszy złoty medal dla Polski. Bieg odbył się w dość ciężkich warunkach atmosferycznych. Wyniki jego były następujące:

- 1) Kwapien (Polska) — 1:19:22
- 2) Zaturevsky (CSR) — 1:19:34
- 3) Dziedzic (Polska) — 1:19:46
- 4) Simounek (CSR) — 1:20:03
- 5) Hlacz (CSR) — 1:20:21
- 6) Marousek (CSR) — 1:21:17

Reprezentant Finlandii był dopiero na dziewiątym miejscu, a pozostali Polacy zajęli następujące miejsca:

Uroczystości
jubileuszowe PZN

Zakopane. — W dniu 2 lutego odbyły się w Zakopanem uroczystości jubileuszowe 30-lecia Polskiego Związku Narciarskiego. Po defiladzie z udziałem około 400 zawodników, odbyła się w sali teatralnej „Morskiego Oka” akademicka jubileuszowa, w czasie której zasłużony działacz na niwie narciarstwa, dr Załuski, wygłosił apel do młodzieży.

Po przemówieniach przedstawicieli władz, organizacji i związków sportowych, nastąpiło wręczenie złotych i srebrnych odznak działaczom zasłużonym dla rozwoju narciarstwa. Złote odznaki PZN otrzymali również: premier, tow. J. Cyrankiewicz, ministrowie: Baranowski, tow. Skrzyszewski i tow. Wolski, poseł Arczyński, Kornel Makuszyński i pionier narciarstwa, Stanisław Barabasz.

Długa porażka
Kanady

SZWECJA — KANADA 4:2
SZTOKHOLM. — W rewanżowym spotkaniu między państwowym, reprezentacja hokejowa Kanady przegrała z reprezentacją Szwecji w stosunku 2:4. W poprzednim meczu Szwedzi zwyciężyli Kanadyjczyków 2:0.

pujające lokaty: 11 — Kaczmarek, 12 — Stupko, 17 — Samek-Gasienica i 19 — Borkosz. Po ostatecznym obliczeniu wyników konkursu skoków i biegów, tytuł akademickiego mistrza świata na rok 1949 w kombinacji norweskiej zdobył Dziedzic (Polska) z notą 427,39 pkt. Wicemistrzem świata został również Polak, Kwapien, z notą 411 pkt. przed Kaczmarekiem (Polska) — 388,75 pkt. Na

czwartym miejscu uplasował się zawodnik czechosłowacki, Kumpost, z notą 372,15 pkt. Zająć przez Polaków trzech pierwszych miejsc w kombinacji norweskiej na VIII Zimowych Akademickich Mistrzostwach Świata, jest wielkim sukcesem naszego narciarstwa, które stopniowo uzyskuje utraczoną swą czołową pozycję w Europie środkowej i z roku na rok polepsza swój poziom.

Na ringach bokserskich
Antkiewicz nadal w słabej formie

ŁÓDŹ — SZCZECIN 12:4
SZCZECIN. Międzyokręgowo spotkanie bokserskie Łódź — Szczecin, zakończyło się zwycięstwem gości w stosunku 12:4. Drużyna łódzka przewyższała gospodarzy lepszym wyszkoleniem technicznym i kondycją.

Wyniki techniczne walk: w wadze muszej — Kargier (Ł), wypunktował Niemczyka, wygrywając wysoko II i III rundę; w koguciej — Wierzbicki (S) zwyciężył przez techniczny k.o. w pierwszym starciu Mateckiego; w piórkowej — Moźdzynski (S) wypunktował Mazurę; w lekkiej — Krawczyk (Ł) wysoko wypunktował, nieczysto walczącego, Sadowskiego; w półśredniej — Olejnik (Ł) zmusił do poddania się w drugiej rundzie Zasztelfia; w średniej — Magdziarz (S) przegrał w trzecim starciu przez k.o. z Trzesowskim; w półciężkiej — Pisarski (Ł) pokonał na punkty Wierzbowca; w ciężkiej — Niewadził (Ł) pokonał na punkty ambitnego Janaska. Widzów 3.000.

WYBRZEŻE—POMORZE 9:7
BYDGOSZCZ. W Bydgoszczy odbył się międzyokręgowy mecz bokserski Wybrzeże—Pomorze,

zakończony nieznacznym zwycięstwem pięściarzy Wybrzeża w stosunku 9:7. Obie reprezentacje wystąpiły w osłabionych składach.

Wyniki techniczne walk (na pierwszym miejscu zawodnicy Wybrzeża):

W wadze muszej — Miller uległ na punkty Piwońskiemu; w koguciej — Gignat w najładniejszej walce dnia wypunktował nieznacznie Licaua; w piórkowej Antkiewicz zwyciężył na punkty Głonaka. Antkiewicz wykazał słabą formę; w lekkiej — Kuźmiński, po równorzędnej walce, uległ na punkty Piotrowskiemu; w półśredniej — Musiał zremisował z Paliszkim; w średniej — Kwiatkowski pokonał wysoko na punkty Dembowskiego; w półciężkiej — Flisowski przegrał na punkty ze Zmorzyńskim; w ciężkiej — Białkowski wypunktował słabszego fizycznie i technicznie, Chylę. Widzów 4.000.

„PAFAWAG” — ŁKS 9:7
W SPOTKANIU JUNIORÓW

WROCŁAW. Zapowiedź pierwszego po wojnie międzyklubowego spotkania bokserskiego juniorów między drużyną

ŁKS-u (Łódź), a miejscowym „Pafawagiem”, wywołała we Wrocławiu duże zainteresowanie, gromadząc w Hali Ludowej około 4 tys. widzów. Mecz wygrali juniorzy „Pafawagu” w stosunku 9:7. Najlepszą walkę stoczono w wadze muszej, gdzie rewelacyjny 18-letni Sawicki („Pafawag”), pokonał, po niezwykle emocjonującej i stojącej na bardzo wysokim poziomie walce, utalentowanego juniora łódzkiego — Getlinga.

Wyniki techniczne walk: (zawodnicy ŁKS-u na pierwszym miejscu): W wadze papierowej — Debisz II zremisował z Bergierem; w muszej — Getling przegrał z Sawickim; w koguciej — Kasprzak przegrał wysoko na punkty z Czajkowskim; w piórkowej — Pietrzak przegrał na punkty z Kucharskim; w lekkiej — Debisz I wygrał, po zwycięskiej walce, z niezłym poziomem walce, z ambitnym Popowskim; w półśredniej — Lubelski przegrał na punkty z Jordanem; w średniej — Kierus wygrał na punkty z Polanczykiem; w półciężkiej — Wietorek pokonał na punkty Smyka.

Polska—Finlandia 10:6
Chychła skrzywdzony przez sędziów

Chychła

HELSENKI. Pierwsze spotkanie reprezentacji Związków Zawodowych Polski i Finlandii rozegrane w Helsinkach zakończyło się zwycięstwem pięściarzy polskich w stosunku 10:6. Według zgodnej opinii obserwatorów, Polakom należało się zwycięstwo wyższe o dwa punkty, gdyż w wadze półśredniej sędziowie skrzywdzili polskiego

go zawodnika Chychłę, przyznając niesłusznie zwycięstwo Finowi Laako.

Wyniki techniczne walk: w wadze muszej Liedtke (P) przegrał na punkty z Quistem (F), w koguciej Grzywocz (P) wygrał na punkty z Hutenenem (F), w piórkowej Bazarnik (P) przegrał w drugiej rundzie przez k.o. z Piłspą, w lekkiej Rodak (P) wygrał przez t.k.o. z Lehtą (F), w półśredniej Chychła (P) przegrał na punkty z Laako (F), w średniej Nowara (P) wypunktował olimpijczyka Suominena (F), w półciężkiej Jaskóla (P) wygrał na punkty z Nissinenem (F) i w ciężkiej Stec (P) wygrał w drugiej rundzie przez t.k.o. z Seliversto. Stec stoczył w tym dniu najpiękniejszą walkę w swoim życiu.

Widzów było ponad 7.000 i znaczna część z nich demonstrowała przeciwko werdyktowi sędziowskiemu, krzywdzącemu polskiego pięściarza Chychłę.

Mistrzostwa Ligi Hokejowej

„SIŁA” (GISZOWIEC)—
AZS (POZNAŃ) 7:1

POZNAŃ. — Rewanżowe spotkanie o mistrzostwo Ligi hokejowej, rozegrane w Poznaniu, między miejscowym AZS-em a „Siłą” z Giszowca, zakończyło się wysokim i w pełni zasłużonym zwycięstwem „Siły” w stosunku 7:1 (2:0, 3:0, 2:1). Mecz stał na przeciętnym poziomie i rozegrany został przy wybitnej przewadze drużyny z Giszowca.

Bramki dla „Siły” zdobyli: Gburek II — 3, Wróbel I, Badura, Wróbel II i Twardzik — po 1. Jedyne punkty dla drużyny

poznańskiej zdobył Primke. Widzów 1.500.

LEGIA — GWARDIA

(BYDGOSZCZ) 5:1

BYDGOSZCZ. — Na lodowisku ZS „Gwardia” w Bydgoszczy odbył się mecz hokejowy o mistrzostwo Ligi, w którym „Legia” (Warszawa) pokonała „Gwardię” (Bydgoszcz) w stosunku 5:1 (1:0, 2:1, 2:0).

„Gwardia” przeciwstawiła, wyższości technicznej i większej rutynie „Legii”, ambitną i ofiarną grę. Honorową bramkę dla „Gwardii” zdobył dr Zieliński. Widzów 3 tys.

Związki Zawodowe kształcą
przodowników łyżwiarstwa

W dniu 1 lutego rozpoczął się w Karpaczu miesięczny kurs łyżwiarski dla przodowników w jeździe szybkiej i figurowej. Bieże w nim udział 30 łyżwiarzy i łyżwiarek, rekrutujących się z klubów związkowych. KCZZ zapatrzyła uczestników kursu we wzorowy sprzęt do jazdy figurowej i szybkiej. Przeszkoleni na kursie łyżwiarze będą przodownikami jazdy figurowej i

szybkiej w kołach i zrzeszeniach sportowych KCZZ.

Główny Urząd Kultury Fizycznej przydzielił na kurs w charakterze instruktorów łyżwiarstwa: A. Bursche i B. Łaniewską w jeździe figurowej oraz Głódkowskię w jeździe szybkiej. Kierownikiem kursu jest wicemistrz Polski w jeździe figurowej, Stanisławski.

Pokaz gimnastyczny w Katowicach

W środę, w sali Filharmonii Śląskiej w Katowicach, odbył się pokaz gimnastyczny z udziałem zawodników reprezentacji Czechosłowacji i Polski. Pokaz, który był doskonałą propagandą gimnastyki, zgromadził ponad 3.000 widzów. Najefekowniej wypadły ćwiczenia na drąż-

ku, poza tym pokaz obejmował ćwiczenia dowolne, na poręczach, na drążkach i koniu z lęskami.

Z zawodników czeskich wyróżnił się: Rozicka i Benetka; z Polaków: Szlosarek, Kulik, Radojewski i Gaca Paweł.



Polska reprezentacja Związków Zawodowych na chwilę przed odlotem do Helsinek. Stoją od lewej: Stec, Jaskóla, Nowara, Chychła, Kazimierzczak, Rodak, Bazarnik, Grzywocz i Liedtke.

wstyd mu...”. Od wschodu wiozą rannych, ci już nie myślą o Indiach; wspominają zimno, „katusze”, śmierć. Czasami Niemcy pędzą wziętych do niewoli krasnoarmiejców; kobiety patrzą na nich w przygnębieniu, starając się przekazać nieznacznie bułkę, jajko, kawałek słoniny. A Niemcy krzyczą „przódziej” i biją jeńców kolbami.

Wszędzie widzi się napisy: „Tylko dla Niemców”. Halinka powiedziała do wujaszka Loni: „Obudzimy się kiedyś i zobaczymy na niebie „tylko dla Niemców”. Niemieckie są teatry, kina, kluby, restauracje. Niemcy zaciągają dziewczęta na wieczorki taneczne. Dziewczęta chowają się, ubierają w lachmany, niektóre smarują twarz saszami, a sąsiadka Halinki ogoliła sobie głowę na goło. Któż spaceruje z Niemcami? Jest takich niewiele, ale znowu i one rzucają się w oczy. Jedna pyszni się ogromną torebką z dermatoidu, inna wylała na siebie cały flakon perfum, trzecia opowiada, jak ją wozili a później upoiłi szampanem. Dawna kasjerka domu towarowego Nina powiedziała do wujaszka Loni: „To nie to, co nasi, są delikatni, całują rączki...”. Ludzie odwracają się od takich, przezywają je „niemiecką ściółką”, „niemieckimi owczarkami”. Halinka słyszała, jak ślepiec pod cerkwią, śpiewał przeciągle i ponuro:

Uczesanie nosisz, jak niemieckie łale
Krecisz się jak fryga i malujesz twarz,
A gdy sokół wróci, na nic loków fale,
Minie cię z pogardą, młody chłopiec nasz...

Później mówiono, że ślepego zabrali Niemcy. Często rozlegają się wystrzały, strzela się na przestroge, po pijanemu, z przestrochu. Ludzie mówią, że po nocach strzela się również do Niemców — na Lipkach, to znów w Słobodce, lub na ulicy Korolenki.

Gdybym tak wiedziała — kto to strzela, myśli Halinka. Może w mieście pozostali nasi?...

Zima była długa. Halinka stawała się coraz bardziej i coraz bardziej smutna. A wujaszek Lonia nie mógł jej pocieszyć, sam mawiał: „Ciężko umierać — nadziej mała... I to Halinka zobaczyła pod swoimi drzwiami kartkę. Rozwinąwszy ją, Halinka wydała okrzyk, odruchowo spojrziała na sufit, jak gdyby papierek spadł z nieba. Czytała i jeszcze raz odczytywała:

„Obywatele m. Kijowa!

Nie wiercie kłamiwym wiadomościom Niemców. Koło Moskwy hordy niemieckie są rozbite. Hitler zmuszony jest do przerzucenia wszystkich sił na Wschód. Niedaleka jest godzina, kiedy Amerykanie i Anglicy wyładują w Europie. Niemieckie miasta poznały, co to jest bombardowanie. We wszystkich podbitych krajach toczy się wojna ludowa. Radziecy partyzanci na Ukrainie i Białorusi codziennie uderzają na tyły wroga. Niefey nie zdobyli Moskwy. Niemcy nie zdobyli Leningradu. Bliska jest godzina, kiedy Armia Czerwona uwolni nasz przepiękny Kijów. Nie pracujcie na Niemców! Nie wiercie Niemcom! Bądźcie prawdziwie radzieckimi ludźmi! Jeżeli posiadasz broń, zabij Niemca! Jeżeli nie masz broni, zdobądź ją i zabij Niemca! Pamiętajcie słowa poety: „Nikoli, nikoli, nie budie Wkraina — rabuju nimeckich katiw!” Przekażcie ulotkę towarzyszącej! Niech żyje Radziecka Ojczyzna! Niech żyje nasz Stalin, nasza Partia, nasz Lud!

Kijowscy komsomolcy!”

Halinka nie wytrzymała, pobiegła do wujaszka Loni, zaczęła mu to czytać i ze wzruszenia popłakała się. Później przypominała sobie: — Wiesz, taka jestem głupia — wydało mi się, że to zrzucono z samolotu. A przecież znalazłam to pod drzwiami...

Roześmiała się — po raz pierwszy wesoło, jak przystoi śmieszce.

Wujaszek Lonia długo patrzył na blade, rozpijające się litery.

— To tutaj odbili... Dzielni są! Twój towarzysze, Halinko...

Teraz to i umrzeć nie jest strach...

— Gdybym mogła ich odnaleźć!...

Wujaszek Lonia był człowiekiem dobrym, o charakterze słabym, brak mu było silnej woli: dlatego swego czasu nie został inżynierem, dlatego nie ożenił się, dlatego nigdy w życiu nie nie zrobił po swojemu, nie dyskutował, a jeśli go krzywdzono, to mrużył mdłymi oczami krótkowidza i nic nie odpowiadał.

Był piękny dzień marcowy. Słońce już dogrzewało. Wuj Lonia siedział na bazarze ze swoimi zapalniczkami i myślał: jednak to dobrze, że już wiosna, jakoś jaśniej na duszy... Podszedł młody Niemiec. Od razu wydał się wujowi Loni niebezpiecznym, ale na wycofanie się było już za późno. Niemiec wziął zapalniczkę, pokreślił ją w rękach, odrzucił i rzekł łamanym językiem rosyjskim:

Nie dobra!... Wszystko russ nie dobra!...

Wuj Lonia zamrugał, nie odpowiedział. Niemiec stracił mu z głowy czapkę z nasusznikami i zaryczał śmiechem:

— Ti sobaka!... Wszystko russ sobaka!...

Trudno wyjaśnić, co zaszło w sercu wujaszka Loni: nie był przecież żadnym bohaterem, majstrował zapalniczki, pięć minut temu cieszył się wiosną. A oto wyrwało się, odrzekł Niemcowi słowami, które mu utkwiły w głowie:

— Moskwy nie wzięliście! Leningradu nie wzięliście! Prędko i stąd pójdziecie!...

Niemiec zagwizdał, podeszli inni; wujaszka Lonia po wleczono,

(d. c. n.)

106
Tia Eventburg
BURZA
Tum. St. Triumph-Wojtkiewicz

Dawniejszy zarządzający domem — jest w zarządzie miejskim; magazynier utworzył sklep z konisem, handluje żyrodolami, maszynkami do robienia lodów, bieleżną członków aktywu; urzędnik bankowy został literatem, pisuje w miejscowej gazecie, wysławia führera; współpracownik komisariatu zdrowia sprzedaje Włochom ukradzione Niemcom sulphamidy i zaklina się „wyleczę w ciągu trzech godzin”; rekwizytor wyszukuje żydów i po otrzymaniu od Niemców premii śpiewa: „Marcysia męża chciała...”; krojczy wrzeszczy o siebie na podwórzu, że jest obecnie „folksdojczem”, a powątpiewającym okazuje zaświadczenie z pieczęcią.

„Mleko zbierane” wzdycha wujaszek Lonia, „młodzi poszli do wojska, fabryki ewakuowane. Któż pozostał? Kobiety z dziećmi, inwalidzi, albo przypadkowi, jak my z tobą. Niewiele takich. No i męty nabrali odwagi...”

W Kijowie dużo jest teraz żołnierzy — Niemcy, Rumuni, Węgrzy, Włosi. Zatrzymują się tu w drodze na front. Dodają sobie odwagi i przesadnie chowają na piersiach talizmany, mówią, że wkrótce zajmą całą Rosję, potem pójdą na Indie, ale dostają drgawek na dźwięk karabinowego wystrzału. Niemcy trzaskają fotoaparatai, zdejmują się na tle ruin. Rumuni usiłują coś sprzedać albo kupić. Włosi śpiewają, pluja, podsuwają się do straganów, żeby gwizdnąć jakiś drobniak. Wujaszek Lonia mówi: „Mimo wszystko, ci zachowują jakieś pozory, Niemiec poprostu odbierze, a Włoch czeka, aż się człek odwróci, znaczy się, —